

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Min. Kościółkowski przybył do Wilna

Wczoraj o godz. 22.27 przybył do Wilna minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościółkowski.

Przyjazd p. ministra jest związany z uroczystością poświęcenia nowego gmachu Ubezpie-

czalni Społecznej w Wilnie, które się odbędzie w dn. 18 b. m.

P. minister przybył do Wilna w towarzystwie wicedyrektora głównego biura Funduszu Pracy dr Paczyńskiego.

## Nowogródzyczna złożyła P. Ministrowi swe postulaty

WARSZAWA. (Pat.) P. minister opieki społecznej M. Kościółkowski przyjął 16 b. m. delegację rady wojewódzkiej funduszu pracy w Nowo-

gródzku: p. p. sen. J. Godlewskiego, pos. L. Brylskiego, pos. J. Trzeciaka i P. Sianorczyńskiego w sprawach inwestycyjnych.

## Obozy pracy dla aresztowanych ostatnio na Litwie

KOWNO. (Pat.) Szereg osób spośród ostatnio aresztowanych przewodców chrześcijańskiej demokracji oraz waldemarasowców zostanie zesłanych, na mocy ustawy o stanie wyjątkowym na przymusowy pobyt na prowincję lub do obozów pracy przymusowej.

M. in. dr Leon Bistras, znany przewodca chrześcijańskiej demokracji został zesłany na trzy miesiące do powiatu olickiego, Paweł Władysław Iwanuskas na 6 miesięcy do powiatu rosińskiego, dr Franciszek Dzielinkaitis na 6 miesięcy do obozu pracy przymusowej

oraz Stefan Kompaitis na 3 miesiące również do obozu pracy przymusowej

Poza tym, w związku z ostatnimi wypadkami na uniwersytecie, naczelnik powiatu kowieńskiego ukarał w trybie administracyjnym 12 studentów grzywnami od 250 do 550 litów, z zamianą od 7 do 21 dni aresztu.

Wreszcie minister spraw wewnętrznych na podstawie wydanej przed kilku dniami ustawy o stanie wyjątkowym zesłał do obozu pracy na przeciąg 2 miesięcy jednego studenta.

## Litwini utracili w Kłajpedzie 1 mandat

KOWNO. (Pat.) Litewska Agencja Telegraficzna komunikuje: ogółem w czasie wyborów do sejmiku kłajpedzkiego oddano 2.883.583 głosów. Listy litewskie otrzymały 268.568, a listy niemieckie 1.820.175 głosów.

Litwini będą mieli w sejmiku kłajpedzkim 4 miejsca, Niemcy uzyskali 25 mandatów. W poprzednim sejmiku Litwini posiadali 5 mandatów, Niemcy 24.

## KALENDARZE na 1939 r.

**WZDOBY** choinkowe i **POCZTOWKI** świąteczne poleca P. T. Odsprzedawcom po cenach hurtowych „Papier Spółka Akcyjna” Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych Wilno, Zawalna 13, tel. 501.

## Większość rad gromadzkich wybrano przez aklamację

Wybory do rad gromadzkich w województwie wileńskim zostały już zakończone w dwóch powiatach, t. j. mołodeczańskim i oszmiańskim.

W pow. mołodeczańskim na ogólną ilość 118 gromad tylko w 4 odbyło się głosowanie, w pozostałych zaś 114 gromadach kandydaci zostali wybrani przez aklamację.

W pow. oszmiańskim na ogólną ilość 98 gromad w 7 gromadach odbyło się głosowanie, w 1 — wybory uznawane, w pozostałych zaś 90 gromadach wystawiani kandydaci wybrani zostali przez aklamację.

## Litewskie Towarzystwo Naukowe ma wznowić swą działalność

Na skutek prowadzonych od dłuższego czasu starań przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa litewskiego, władze wojewódzkie zdecydowały się udzielić zezwolenia na ponowne uruchomienie działalności rozwiązanej w swoim czasie Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie.

W związku z tym 15 bm do wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego wezwani zostali

przedstawiciele społeczeństwa litewskiego z dyr. gimnazjum litewskiego w Wilnie p. Szeksnisem na czele. Delegacji zaproponowano złożenie nowego statutu Towarzystwa. Należy oczekiwać, że po załatwieniu wszystkich formalności Litewskie Towarzystwo Naukowe, które należy na terenie Wileńskiego do rzędu najstarszych organizacji litewskich — w niedługim już czasie wznowi swą działalność.

## Mrozy wzrosną!

WARSZAWA. (Pat.) Komunikat meteorologiczny z dnia 16 bm.:

Do Polski w dalszym ciągu napływa silne wychłodzenie i suche powietrze z nad północnych obszarów Rosji. Powietrze to dotarło już do zachodnich dzielnic Niemiec i krajów alpejskich, powodując w Europie środkowej znaczny spadek temperatury.

Sytuacja barometryczna jest trwała, a wskutek tego i obecny typ pogody mroźnej o niewielkim zachmurzeniu powinien utrzymać się przynajmniej w ciągu najbliższych kilku dni. Wskutek napływu coraz to chłodniejszych mas oraz wskutek nocnego wychłodzenia warstw przyziemnych temperatura w całej Polsce obniży się jeszcze o kilka stopni.

Obecnie panujące mrozy z powodu braku pokrywy śnieżnej mogą wyrządzić szkody w rolnictwie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm.:

W dzielnicach południowych chmurno z opadami śnieżnymi. Na pozostałym obszarze pogodnie. W dalszym ciągu mroźno. Temperatura w ciągu nocy średnio od minus 28 stopni w Wileńskim do minus 12 stopni na Zachodzie kraju, dniem natomiast od minus 17 stopni do minus 7 stopni.

## Od Wydawnictwa

Dzisiejszy numer „Kurjera Wileńskiego” wychodzi znacznie spóźniony i w zmniejszonej objętości 6 stron t. zn. bez jednej strony telegramów i bez strony z tabelą loterii klasowej — z powodu zepsucia w Elektrowni Mielskiej i przerwania dopływu prądu, które trwało od godz. 1 w nocy do chwili oddania ume u pod prasę.

Tabele loterii podamy jutro.

## Wilno w ciemnościach

Dziś około północy, wskutek zepsucia w elektrowni, całe miasto zaczęło się stopniowo, dzielnicami, pogrążyć w ciemnościach, które trwały w śródmieściu do godz. 3 rano, w innych zaś dzielnicach do świtu.

Jak nas informują z elektrowni, przerwa w dostawie prądu nastąpiła wskutek znacznie obniżonego poziomu Wilii. Podobno w górze rzeki powstały zapory lodowe, utrudniające spływ wody dół

## Metody bez precedensu

### Niemiecko-brytyjska wojna eksportowa

LONDYN. (Pat.) W dniu 15 b. m. Izba Gmin zaakceptowała projekt ustawy o powiększeniu gwarancji i kredytów eksportowych. Jak wiadomo, projekt przewiduje umożliwienie angielskim domom eksportowym konkurencji z ekspansją zagraniczną, przede wszystkim niemiecką.

W przemówieniu na posiedzeniu Izby Gmin, min. Hudson podkreślił, że w świecie, w którym panuje polityka siły, bry-

tyjska ekspansja handlowa zależy w dużej mierze od prestiżu siły W. Brytanii. Minister zwrócił uwagę, że ciągły rozwój form handlu zagranicznego zmusi prawdopodobnie i W. Brytanię do zastosowania metod w eksporcie, które nie będą miały precedensu w historii gospodarki brytyjskiej.

BERLIN. (Pat.) W tutejszych kołach międzynarodowych sły-

czą coraz częściej oświadczenia, że już w najbliższym czasie postawione będą Londynowi przez rząd Rzeszy w sposób kategoryczny żądania dotyczące kolonii.

Anglia — oświadcza tu — musi wreszcie raz odpowiedzieć się jasno zdecydować czy gotowa jest bronić do ostatka swego monopolistycznego stanowiska handlowego na świecie, czy też podzielić się dobrowolnie wpływami handlowymi z Rzeszą.

## Sensacyjny proces w Poznaniu

### Zw. porwania Bandery

usiłował wykraść z więzienia zabojcę ministra Pierackiego

POZNAŃ. (Pat.) Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 28-letniemu Michałowi Kuspisowi, 29-letniemu Piotrowi Zaborowskiemu, 40-letniemu Janowi Józwickowi, 41-letniemu Wincentemu Kujawskiemu i 36-letniej Janinie Kujawskiej, oskarżonym o usiłowanie uprowadzenia z więzienia karnego we Wronkach Stefana Bandery, odbywającego tam karę dożywotniego więzienia za udział w zamachu na ś. p. min. Bronisława Pierackiego.

Osk. Kuspis podał w swoich personaliach, iż był członkiem O. U. N. i brał udział w napadzie na pocztę w Grodoku Jagiellońskim, za co skazany został na 5 lat więzienia. Karę tę odcierpiał.

Pozostali trzech oskarżeni są strażnikami więzienia we Wronkach.

Akt oskarżenia zarzuca Kuspisowi, Zaborowskiemu i Józwickowi wzięcie udziału w związku, mającym na celu uwolnienie z więzienia we Wronkach Stefana Bandery. Kujawski stoi pod zarzutem, że wtajemniczony w całą sprawę, jako starszy strażnik tegoż więzienia, nie powiadomił o spisku władze, lecz przeciwnie przystąpił do kłosa, że co miał otrzymać od Kuspisa 42 tys. zł.

Z sumy tej przyjął w postaci zaliczki kwotę 500 zł.

Kujawskiej zarzuca akt oskarżenia przyjęcie od męża owych 500 zł, o których mogła przypuszczać, że pochodzą z przestępstwa.

W dniu 16 maja b. r. Kuspis po ukończeniu odsiadania kary we Wronkach udał się do Warszawy, gdzie spotkał się z Zaborowskim i począł go namawiać do współudziału w uwolnieniu zamachowca Bandery. Z tą samą propozycją zwrócił się Kuspis do Józwicka, obiecując mu w razie uoania się spisku 40.000 zł.

Zaborowski rzekomo zgodził się na tę propozycję i miał udać się do Wronek, aby zbadać sytuację. W rzeczywistości jednak tam nie pojechał. Przy następnym spotkaniu Zaborowski począł uskarżać się na trudności

w zrealizowaniu planu. Na skutek gróźb ze strony Kuspisa. Przystąpił do muru Zaborowski udał się w połowie lipca z Kuspisem do Wronek, gdzie wśród porozumienia ze strażnikiem Kujawskim, temu ostatniemu Kuspis obiecał kwotę 40 tys. zł. w razie udania się spisku. Na poczet tej sumy wypłacił mu 500 zł.

Kujawski w udanie się planu nie wierzył, niemniej jednak w rozmowach z Zaborowskim oświadczył, że choć Bandery nie uwolnią, to jednak należy od Kuspisa wyciągnąć tyle ile się da.

W pierwszych dniach lipca spiszek doszedł do wieomości władz więziennych. Nastąpiły aresztowania wszystkich oskarżonych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie Kuspisa.

## Wysiedlenie trzech działaczy białoruskich Księża Stankiewicz i Tołłoczko oraz redaktor Klimowicz muszą opuścić Wilno

Znani na tutejszym terenie działacze białoruscy, księża Stankiewicz i Tołłoczko oraz dziennikarz, redaktor biuletynu „Wiadomości Białoruskie” otrzymali zaawiadomienie, że do 28 grudnia br. na mocy decyzji wojewody wileńskiego zo-

stają wysiedleni z obrębu pasa granicznego.

Ponieważ Wilno wchodzi w obręb pasa granicznego muszą oni do określonego terminu opuścić Wilno. (c).

# „Russkoje Słowo” na temat „aneksji Dzisieńszczyzny”

**Wielce Szanowny Panie Redaktorze!**  
W Nr 340 poczytnego pisma „Kurier Wileński” ukazał się artykuł p. Włod. pt.: „Russkoje Słowo” anektuje Dzisieńszczyznę, zawierający obojętne rozważania natury historyczno-archeologicznej określonej interpretacją starowiska, zajętego zdaniem autora notatki przez gazetę „Russkoje Słowo” w stosunku do wyników archeologicznych prac młodych naukowych pracowników USB. Wobec powyższego oraz ze względu na to, że w Nr 287 naszej gazety zamieściliśmy poruszający te same zagadnienia „list do redakcji” p. Wł. Hołubowicza — ze swojej strony uprzejmie proszę o umieszczenie w „Kurjerze Wileńskim” niniejszego listu.

W artykule p. Włod. różniłem pomiędzy argumentacją naukową a typowo publicystycznym postawieniem określonych zarzutów naszemu piśmie. Przede wszystkim muszę stwierdzić, że tytuł notatki: „Russkoje Słowo” anektuje Dzisieńszczyznę może wprowadzić w błąd czytelnika, ponieważ imputuje naszej gazecie wypowiadanie jakichś aktualnych rozważań politycznych co do rzekomej „rosyjskości” Dzisieńszczyzny w tym sensie reakcyjno-imperialistycznym, o jakim p. Włod. całkiem niedwuznacznie mówi w drugiej połowie swego artykułu. Zachodzi tu błąd podwójny. Autor notatki opiera się na twierdzeniu historyka i naszego współpracownika p. W. J-go, że na podstawie określonych źródeł i danych historycznych pierwotnymi osadnikami terenu dzisieńskiego byli Słowianie, nie zaś Waregowie i że nazwą historyczną tej grupy plemion, do której należeli, była nazwa „Ruś”.

Z tym zupełnie oczywistym pomieszaniem pojęć łączy się w notatce p. Włod. najzupełniej dowolne przypuszczenia, co do tych motywów i emocji politycznych, które zdaniem p. Włod. spowodowały umieszczenie w „Russkoje Słowo” historycznych wywodów p. W. J-go oraz komentarzy do tych ostatnich ze strony tłumacza. Ponieważ p. Włod. tego rodzaju subiektywnego ustosunkowania się do tematu polemiki nam nie udowodnił — nie potrzebujemy chyba szczegółowo obalać jego przypuszczeń.

Drugą nieścisłością w artykule p. Włod. jest ułożenie stanowiska wymienione go już historyka oraz „Tłumacza” z rzekomym stanowiskiem redakcji naszego pisma, które p. Włod. posądza o zaatakowanie „w sposób gwałtowny i wysoce impertynencki” polskich archeologów US B. Swego stanowiska ze stanowiskiem „Tłumacza” nie identyfikujemy i chętnie stwierdzamy, że, jeżeli tekst komentarzy Tłumacza da się interpretować w ten sposób, że Tłumacz zarzuca archeologom świadomą i czysto polityczną tendencję — stanowisko jego jest co najmniej nieuzasadnione. Zaznaczam jednak, że istotne przewinienie Tłumacza nie zasługują na nagane tak ostrą, jaką udzielił mu p. Włod.: zachodzi tu pewna niewspółmierność. Tłumacz mówił jedynie o świadomej mglistości terminów oraz o wpływie momentów politycznych na terminologiczną stronę znanej mu notatki z „Głosu Narodowego” o wynikach prac archeologicznych: co do bezpośredniej treści i terminologii tych ostatnich — żadnych sądów i ocen Tłumacz nie wyraża. Niefortunnie formułując swój pogląd — wychodził on, jak się zdaje, z dość poważnego założenia, że na ogół procesy natury politycznej w sposób pośredni wpływają jednak na terminologiczną strukturę wiedzy naukowej, zwłaszcza, jeżeli chodzi o nauki historyczne i humanistyczne.

Nasz szanowny oponent wspomina o tych zasadach „przesadnej grzeczności” w stosunku do przeciwników, jakimi „Russkoje Słowo” kieruje się w polemice dziennikarskiej. Pragnąc i nadal postępować zgodnie z nimi — pomijam w niniejszym liście merytoryczną (archeologiczno-historyczną) stronę całego problemu. Wychożę z założenia, że tematy naukowe powinny być omawiane z większą precyzją i ścisłością pojęciową niż ta, która

zwykle cechuje polemikę publicystyczną. Niewątpliwie, pomiędzy terminologią i naukowymi pogodami p. Włod. a historyka i naszego współpracownika p. W. J-go istnieją pewne obiektywne rozbieżności i różnice. Pragnę jednak uniknąć stosowania takiej metody polemicznej, zgodnie z którą problemy naukowe należałoby rozwiązywać przez wysuwanie zarzutów i argumentów natury politycznej.

Pan Włod. wreszcie ironizuje nad naszą (redakcji „Russkoje Słowo”) „człობińnością” w stosunku do historyka rosyjskiego p. J-go. Tkwi tu pewna przesada: liczymy się jedynie (na podstawie posiadanych przez nas danych) z powagą historycznej wiedzy oraz argumentacji p. J-go.

Raczy Pan Redaktor przyjąć wyrazy mego poważania.

Andrzej Surkow.

\* \* \*

Po otrzymaniu tego listu zatelefonowałem do p. red. Surkowa i zwróciłem mu po koleżeńsku uwagę, że mija się z prawdą. Obratłem dla przykładu jeden punkt i moim zdaniem dowiodłem go. Prosił wtedy o zwrot listu dla poczynienia uzupełnienia. Obiecałem, że wspomnę o tej chwili w dopisku.

A więc nieprawda jest, że „Tłumacz mówił jedynie o świadomej mglistości terminów...”, lecz wprost przeciwnie zarzucał ogólnie „spaczenie „wyników badań archeologicznych”. Jest to zarzut istotny dla charakterystyki ataku „Russkoje Słowo” na polskich (jak podkreśla „R. Sł.”) archeologów USB. Chcę wierzyć, że p. red. Surkow przeoczył go przez, powiedzmy, rozróżnienie. Podkreślam jednak, że wskutek tego „przeoczenia” list p. red. Surkowa przedstawia w fałszywym świetle zarzuty „Tłumacza” a sąd i przyczyny całej polemiki. To już jedno zasadnicze „przeoczenie” w dostateczny sposób dyskredytuje cały list.

List zarzuca mi dalej, że się opieram na twierdzeniu historyka p. W. J-go, co jest rażąco nieścisłością, bo w swoim artykule wyraźnie wyeliminowałem p. J. z jego argumentami z polemiki i podkreśliłem, że chodzi mi o „Tłumacza” i „Russkoje Słowo”. Zaznaczyłem, że p. J. stwierdza to, co wykazały badania archeologiczne. A więc jest w zgodzie z mną. Natomiast subiektywne ustosunkowanie się „Tłumacza” bez zrozumienia sensu artykułu p. J. (jak wykazałem) było nieuzasadnione.

Tego rodzaju „przeoczenia” i przekręcenia faktów są podstawą argumentacji p. red. Surkowa. Oczywiście nie sposób polemizować z podobnymi „argumentami”. Należy się im jedynie odpowiednia odprawa.

To co ukazało się w Russkim Słowie ukazało się zapewne w nim za zgodą redaktora (którym jest p. red. Surkow). W swoim czasie nie odciął się on od dopisku „Tłumacza” — więc każdy może sądzić, że go podzielał. Teraz mówi, że niezupełnie. Można mu wierzyć, można nie. Nie był to jednak odosobniony wypadek. Bo oto znowu zaszedł fakt następujący, również wart zanotowania:

W Nr 282 (2.095) 3 bm. „Russkiego Słowa” pewien obywatel Białostockiego „Fastyl” pisze m. in. „...wreszcie powróciłem do swej ojczyzny, która się przemieniła („priewiatrisszujusia”) z Rosji w Polskę”. Trzeba przyznać, że zwrot ten w odniesieniu do dziennej polskiej ziemi jest grubym nieaktym. A jednak redakcja go nie skreśliła. Widocznie uważała za słuszną. Może i w tym wypadku red. Surkow będzie się tłumaczył przeoczeniem?

Oczywiście wolno mi użyczać stanowisko artykułów ze stanowiskiem redaktora.

**Teatr m. NA POHULANCE**

Dzisiaj o godz. 20-oi

PREMIERA

**Sędzia z Zalamei**

dakcji, jeżeli redakcja od nich się nie odciąła. Należy to do elementarnych zasad. Jeżeli p. red. Surkow sądzi inaczej, to bardzo mu... współczuję.

Red. Surkow chce osłabić argumenty mego artykułu „Russkoje Słowo” anektuje Dzisieńszczyznę”, lawirując niby baletnicą w tańcu z mieczami i obchodząc może zarzuty oraz czarując widzów wdziękami swojej lojalności. Ach jak to pan, Panie Kolego, zżęcznie robił Brawo, brawo!

Pisze pan teraz „młodych naukowych pracowników USB”, a atakował par „polskich archeologów USB”. Panu się zdaje, że załuszczał pan poprzednie wrażenie?

Wciąga pan do polemiki p. J. wbrew mojej chęci — bo mu nie zarzucałem arogancji i nieaktów w stosunku do polskich archeologów, i wbrew oczywistym potrzebom, bo panu jest on potrzebny — chce pan zrobić z niego „parawan naukowy”.

Ja daję panu lekcję właściwego rozumienia Rusi historycznej, Słowiańszczyzny oraz dwuznaczności terminu „ruski”, o którym pan dziś wstydliwie przemilczał, a pan w odpowiedzi „odkrywa Amerykę”, że Ruś to nazwa historyczna. To już nie polemika, to już niesfome figle.

Ja Panu mówię, że zarzut „w ten sposób tendencja i „zło dnia” spaczają wyniki badań naukowych” jest zarzutem tendencji politycznej, a pan swawolnie z wdziękami peroruje „...jeżeli tekst komentarzy „Tłumacza” da się interpretować w ten sposób, że Tłumacz zarzuca archeologom świadomą czysto polityczną tendencję...”. Cóż, według pana, ten Tłumacz zarzuca? Wywołanie wojny domowej w Hiszpanii?

Przynajmniej panu natomiast rację, że „te mały naukowe powinny być omawiane z większą precyzją i ścisłością pojęciową niż ta”, (dodając teraz od siebie), która cechowała dwa pierwsze artykuły na temat badań archeologicznych, zamieszczonych w „Russkim Słowie”.

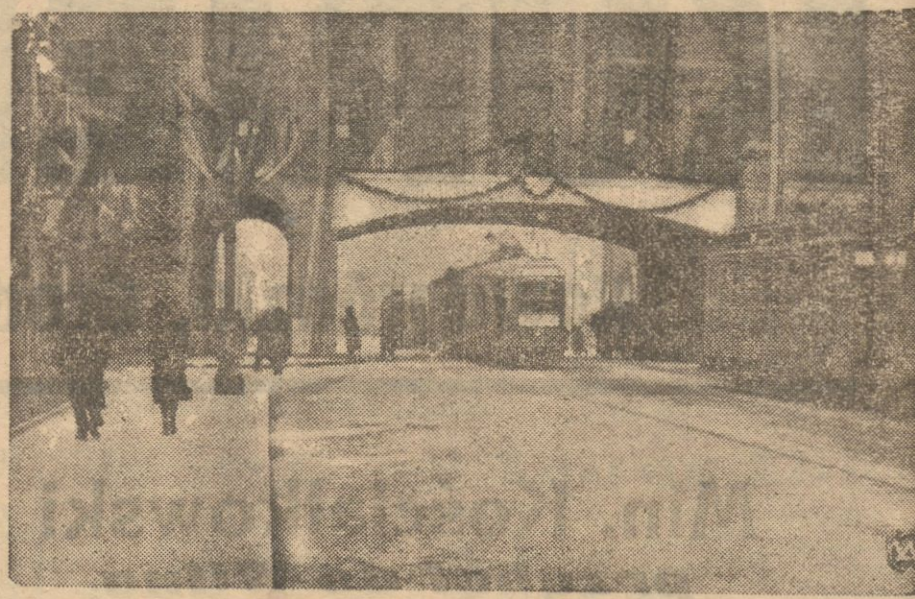
W liście do redakcji „RSST” i w swoim artykule w „Kurjerze” starałem się to uzasadnić na „przykładach żywych”.

Cieszę się, że wyciągnął Pan z tego odpowiednie wnioski. Szkoda jednak wielka, że nie przytoczył pan w swoim liście przykładów, cytowanych przeze mnie.

Racz Panie Kolego przyjąć wyrazy mego poważania i uważać tę „polemikę” za zakończoną.

Włod.

## Usprawnienie szlaków komunikacyjnych stolicy



Rzut oka na nową wielką arterię komunikacyjną, łączącą śródmieście stolicy z Zoliborzem i Bielaniami w prostej linii przez ul. Bonifraterską, której uroczyste otwarcie odbyło się w obecności burmistrza m. Kowna min. Merkysa w dn. 14 bm.

## Zjazd prezesów i sekretarzy Zarządów Obwodów L M K Ziemi Nowogródzkiej

Okręg liczy 14.889 członków

11 grudnia br. w sali konferencyjnej Izby Skarbowej w Nowogródku odbył się Zjazd Prezesów i Sekretarzy Zarządów Obwodów LMK Ziemi Nowogródzkiej, połączone z posiedzeniem Zarządu Okręgu LMK.

Na zjazd przybyli prezesi Obwodów lub ich przedstawiciele: Baranowicz — p. nac. Lamprych, Lida — p. sędzia W. Popkowski, Nieśwież — p. mjr. dr. J. Kochanowski, Nowogródek — p. mjr. Zabłocki, Stomim — p. plk. Fedorczyk S., Stołpe — p. A. Rymaszewski, Szczuczyn — p. kpt. S. Malicki oraz sekretarze powyższych Obwodów.

Zjazd zagał prezes zarządu Okręgu LMK Ziemi Nowogródzkiej dr Adam Piasecki, po czym prezesi złożyli krótkie sprawozdania za okres rocznej pracy. Prezes Okręgu omówił szczegółowo całokształt pracy LMK na terenie ziemi nowogródzkiej oraz naszkicował wytyczne na rok 1939. Ze sprawozdania prezesa okręgu wynika, że ziemia nowogródzka pod względem prężności organizacyjno-propagandowej LMK zajmuje dziś w Polsce pierwsze miejsce.

W porównaniu ze stanem na dzień 1 stycznia 1938 r. przybyło na terenie Nowogródka: 1 Obwód LMK, 7 Oddziałów i 32 Koła LMK, co wyraża się liczbami przysrostu: 417 członków rzeczywistych, 164 popierających, 1893 zbiorowych i 198 szkolnych, razem — 2672. Na dzień 1 grudnia br. okręg liczy 3.949 członków rzeczywistych, 1982 popierających, 6149 zbiorowych i 2910 szkolnych, razem 14.889.

W zbiorce na Fundusz Obrony Morskiej prowadzonej w celu ufundowania ścigacza osiągnięto w tym roku sumę ponad 17 tysięcy zł.

Zebrań uchwalili wzmocnić akcję FOM, zorganizować w przyszłym roku dwie masowe wycieczki młodzieżowe nad morze i jedną włościańską. Przedstawiciele powiatów wyrażali się z uznaniem o gazetce Okręgu „Echo Morskie i Kolonialne” i uchwalili dalsze jej redagowanie.

Po wyczerpaniu się dyskusji na tematy wewnętrzno-organizacyjne przewodniczący dr Adam Piasecki zamknął doroczny Zjazd Prezesów i Sekretarzy Obwodów LMK Ziemi Nowogródzkiej.

# Z trzaskiem syberyjskich mrozów zmieszał się trzask płomieni

## Fala pożarów na Wileńszczyźnie

Fala syberyjskich mrozów, która, zgodnie z przepowiednią „PIM’a” (zdarza się, że i „PIM” trafnie przepowie) — rozpoczęła swoją ekspansję na nasze ziemie, już w w pierwszym dniu „zwyckiej” ofensywy spowodowała na prowincji wzmogoną ilość pożarów.

Wczoraj policja otrzymała szereg meldunków z rozmaitych powiatów o pożarach.

Tak np. na terenie gminy dzisieńskiej zanotowano 3 większe pożary: we wsi Manówka spłonęły zabudowania, wartość 900 zł. we wsi Złobda pożar strawił 2 gospodarstwa, powodując straty 6 tysięcy zł. We wsi Cześciele spłonął dom, wartość kilkaset zł. Dochodzenie stwierdziło, że we wszystkich wypadkach pożary powstały wskutek wadliwej konstrukcji kominów.

Na terenie powiatu wil. trockiego, we wsi Konluchy, gm. orańskiej, spłonęło gospodarstwo, wartości 2 tysiące zł.

W święciańskim we wsi Zybunie, na terenie gm. komarskiej, ogień zniszczył dwa domy, wartości 1.000 zł. Trzask mrozu zmieszał się z trzaskiem płomieni... [c]

### Posiedzenie Wojew. Komitetu Zmowy Pomocy Bezrobotnym

19 bm. o godz. 18 min. 30 w wielkiej sali konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym z następującym porządkiem dziennym:

- 1) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego zebrania,
- 2) sprawozdanie pp. przewodniczących z działalności poszczególnych sekcji,
- 3) sprawozdanie z prac Prezydium Wydziału Wykonawczego,
- 4) akcja świąteczna dla bezrobotnych: a) dorosłych, b) dzieci,
- 5) preliminarz na miesiąc styczeń 1939 r.,
- 6) powołanie komisji odwoławczych: a) od odwołań bezrobotnych, b) od wymiaru świadczeń na rzecz pomocy zimowej,
- 7) wolne wnioski.

### „Opłatek” dla członków ZPOK

Dorocznym zwyczajem Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, zaprasza wszystkie swoje członkinie na wspólną wigilię. Miła ta uroczystość odbędzie się dnia 19 bm. (poniedziałek) w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3—5 m. 3. Początek o godz. 7 wiecz.

Zapisy na wieczór wigilijny przyjmują Sekretariaty ZPOK przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3—5, tel. 17-61 i przy ul. Ostrobramskiej Nr. 7, tel. 11-44 do dnia 17 bm. włącznie (sobota).



Święta za pasem! Już czas kupić

**WÓDKI LIKIERU**

„Rektyfikacji Warszawskiej”

### U Temidy

## Kulawy Scher ock Holmes i miód

Rzeczy zdawałoby się wcale ze sobą się nie wiążące, gdyż o ile pamiętam ani Conan Doyle, ani Leblanc nie narazili swego bohatera w żadnej z powieści na utratę kończyny, miodem też tenże dzentelmen się nie zajmował, najwyżej któryś ze ściganych przez niego złoczyńców miał jako znak szczególny „brodę koloru miodu”, a jednak wszystkie te w tytule wymienione „pojęcia” doskonale ze sobą połączył pan Abdon Wieromej i w formie przemówienia Sądowi do wiadomości podał.

— Było tak. Jak do mnie pan Szałaput przybiegłszy co u niego miód podeszła, ja i jego odrazu zapytała: a śladów czy ty nie uwiidział? A on tak na mnie koso popatrzył i powiada, że ślad i owszem odnajdują się, a nawet ciut na kulawego podaje i znowu na mnie koso popatrzył. A u mnie jest prosza sądu noga nie ze wszystkim równa i po śniegu idąc ślad taki daje, jak u zajęczyszka troszki postrzelonego. Ja mu też mówię ot i okazja jest, pędzi ty teraz wszystkich kulawych co ich w naszej okolicy ze sześciu bądź i ślady równaj, a taki odnaj-

dziesz kto tobi miód brał. A on mnie na to powiada: na co mnie śladów równać kiedy ja wszystka jedna wiem, że ty mnie ten miód pokradł i to twój ślad się na śniegu pozostawił. A jak mnie było prosza sądu po mniód chodzić, kiedy ty on u mnie nie w apetycie, a ta noc to ja w chacie przedrze mał się i nic ja oBozym świecie nie widział, a pan Szałaput mnie tak z frontu powiada, że ja mniód jemu pokradł. Toż i wiadomo i nieładnie i na krześcijana nie odpowiada, bo ja jemu dobra zawsze radzi i uniód u mnie rzecz nie łakoma. Tak ja i te raz prosza sądu radzę, żeby do śniegu ze sprawo poczeć, a jak grubo napada tak wtedy równać czy ślad podchodzący czy nie ze wszystkim. A teraz to ja prosza mnie do chaty popuścić...

Jednak te godne wielkiego detektywa metody nie przypadły do gustu sędziemu i ponieważ p. Wieromej był już karany za kradzież i to właśnie miodu, którego nie lubi, ale którym handlował, sąd skazał go na miesiąc aresztu bez zawieszenia.

**CZEKOLADA** to kwestia zaufania, a zaufanie — to firma  
**A. PIASECKI S. A.**  
FABRYKA CZEKOLADY W KRAKOWIE

## Wielkie targi końskie w Oszmianie

19 b.m. zakup koni dla Zaolzia

14 i 15 bm. odbyły się w Oszmianie wielkie targi końskie, które są tradycją wieloletnią bogatego i słynnego z doskonałych koni pociągowych powiatu oszmiańskiego.

Na targach Związek Eksporterów Koni w Warszawie pod kierownictwem przedstawiciela armii bułgarskiej pułkownika Popoffa zakupił 96 koni na sumę około

70 tys. zł, płacąc najwyższą cenę 750 zł za konia. Zakupywane konie były typu artyleryjskiego.

Liczba dostarczonych koni osiągnęła cyfrę ponad 1.100.

W dniu 19 bm. czynione będą zakupy koni roboczych w wieku od 4 do 11 lat o wzroście 146—150 cm dla odzyskanych ziem na Zaolziu.

Piszą do nas

# Możliwości samorządu gromadzkiego na Wileńszczyźnie

Samorząd gromadzki jest w skali ogólnopolskiej tworem liczącym zaledwie 5 lat żywota. Przed rokiem 1933, do czasu wydania ustawy samorządowej, istniała podobizna tego samorządu jedynie na obszarze działalności b. Komisarza Gen. Ziemi Wschodnich i w Kongresówce w tak zwanych wsiach ukazowych.

Dopiero ustawa z marca 1933 r. wprowadziła samorząd gromadzki na całym terytorium Rzeczypospolitej.

Gromady stały się podmiotami prawa cywilnego, czyli zyskały możliwość posiadania, nabywania i zbywania majątku oraz zaciągania zobowiązań. Rada gromadzka wybiera sołtysa i podsołtysa, a wspólnie z sołtysem i podsołtysem tworzy kolegium wyborcze do rady gminnej, radni zaś gminni razem z wybranymi przez nich członkami zarządu - kolegium wyborcze do rady powiatowej.

Posiadając jednolitą obecnie strukturę prawną na obszarze całego państwa, gromady tracą tę jednolitość w dziedzinie najważniejszych warunków bytu i rozwoju. W dziedzinie tej wykazują cechy wybitnie dzielnicowe, powstałe skutkiem następstw zabiorów i spowodowanego mimo rozłarcia organizmu państwowego na kilka odrębnych części. To rozczłonkowanie ziem polskich sprawiło, że tworzące się przed 5 laty gromady miały nierówne szczęście. W byłym zaborze pruskim i austriackim obejmowały one z reguły tereny, istniejących tam do r. 1933, gmin jednostkowych, otaczając majątek, dobra gromadzkie, urzędzenia lub nawet przedsiębiorstwa gromadzkie, należące do fik widowanych ustawą samorządową gmin jednostkowych. Inaczej w b. zaborze rosyjskim, gdzie również różniły się 2 obszary: b. Kongresówkę i Ziemię Wschodnią. W Kongresówce, skutkiem kokieteryjnej „prowłościańskiej” polityki chytrego zaborcy, niektóre gromady mają jeszcze taki majątek, ale gromady Ziemi Wschodnich — poza nielicznymi wyjątkami — żadnego majątku nie posiadają. Istniały tu jedynie śpi chlerze gromadzkie, wybudowane za caratu, lecz i te bezwartościowe rudery użytkowały gminy, używając je bądź na budowę szkół, bądź też po prostu na opał. Jeśli te śpi chlerze na

wet gdzieś i ocalały, to miano majątku jest dla nich równie niewłaściwe, jak miano dobrodziejstwa dla zaborcy, z „laski” którego powstały.

W styczniu 1937 r. ukazało się rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych, które stworzyło obszerne ramy zakresu działania gromady, upodobniając je do zakresu działania gminy i umożliwiając samorządowi gromadzkiemu bujny żywot i kwitnący rozwój. Ale zarówno ustawa marcowa, jak i rozporządzenie sty czniowe, każe za główne źródło dochodów na pokrycie wydatków, wynikających z licznych możliwości tego samorządu, uważać dochód z majątku gromady, dobra gromadzkiego, przedsiębiorstwa czy urzędzenia. A tego gromady nasze nie posiadają.

I tutaj właśnie tkwi ta głęboka różnica pomiędzy naszymi gromadami, a ich centralno-zachodnimi sąsiadami, a ich centralno-zachodnimi sąsiadami. Stąd wypływa szeroki strumień dysproporcji możliwości naszego samorządu gromadzkiego w porównaniu z gromadami reszty kraju, głów nie — dzielnic zachodnich.

Niemniej jednak możliwości te, istnieją, więc błędem nieprzebaczalnym jest ograniczanie roli rad gromadzkich do wyboru sołtysa, udziału w kolegiach wyborczych do rady gminnej i odbicia paru beztreściwych posiedzeń, zwołanych w dodatku przez gminę w celach informacyjnych, czy wyborczych.

Istnieją tylko nieliczne wyjątki, świadczące, że tak być nie powinno. Że marazm rad i sołtysów gromadz kich jest nieuzasadniony, że samorząd gromadzki na Ziemiach Wschodnich ma jednak sposoby do spełnienia całego szeregu szczylnych zadań. Dla uniknięcia dygresji, wylizę najpierw:

## CO GROMADA MOŻE A CZEGO NIE MOŻE

### A. W dziedzinie podniesienia kultury rolnej:

- 1) Nabyć tryjer gromadzki i aparat do opryskiwania drzew owocowych.
- 2) Pokryć gromadzie siecią zespólów przy sposobieniu rolniczego i Kursów Szaszcza.
- 3) Rozwiązać zagadnienie opałowe, ucząc się eksploatacji torfu i organizując w tym celu dla m-ców gromady kursy torflarskie
- 4) Rozpocząć systematyczną propagandę budownictwa ogólnotwarowego, jako nieodpat

tej konieczności, wytworzonej przez brak budulec i coraz niedostępniejsze jego ceny. W tym celu gromada może zorganizować kursy wypalania cegły sposobem kopcowym bez potrzeby wznoszenia kosztownych urzędzeń, albo kursy budownictwa glnobitnego.

- 5) Wkroczyć na tory racjonalnej hodowli bydła, bardziej powszechnej, organizując w tym celu w każdej wsi gromady — kursy hodowlane.
- 6) Podnieść wydatnie duchodowość z sadów przez kursy sadownictwa.
- 7) Nauczyć ludność gromady właścicielki przeróbki włókna lnianego, organizując kursy racjonalnej przeróbki lnu, albo budując nawet wzorowe suszarnie lnarskie

### B. W dziedzinie dróg. Tutaj można:

- 1) Wybudować wszystkie mosty na drogach lokalnego znaczenia, wyłączonych spod opieki gminy, oraz przeprowadzić potrzebną naprawę lokalnych dróg, doprowadzając je do stanu przejeźdźalności.
- 2) Nabyć gromadzką formę dla wyrobu przepustów betonowych wypożyczać ją gospodarstwom skomasowanym dla budowy przepustów na dojazdach do dróg.

### C. W dziedzinie oświaty i kultury:

- 1) Zorganizować stały dowóz dzieci do szkoły z miejscowości odległych od siedziby szkoły.
- 2) Nabyć aparat do wyświetlania przez czocey i wyświetlać popularno - naukowe filmy, kształcać, wychowując i przysparzając wiele pożytecznych w gospodarstwie rolnym wiadomości
- 3) Wybudować dom gromadzki ze świetlicą, radioodbiornikiem, biblioteką, czytelnią i salą do przedstawień amatorskich, dochód zaś z przedstawień obrócić na cele podnoszenia poziomu gry scenicznej, nabyć cele rekwizywów i urządzeń dekoracyjnych.
- 4) Zorganizować raz do roku wycieczkę krajoznawczą w głąb kraju.

### D. Na odcinku higieny i zdrowia publicznego:

- 1) Osuszenie chorobotwórczego bagna na łąkach wiejskich we wsiach nieskomasowanych, choć na szczęście już nielicznych
- 2) Ogrodzić ementalce, przedstawiające nieraz oplakany widok
- 3) Wyrugować z rzeczywistości wiejskiej studnie drewniane, urągające najprymitywniejszym zasadom higieny, a zastąpić zmurszałe zębry drewniane cembrowinami

(Dokończenie na str. 4)

Witold Hlebowicz



## Nożycami przez prasę

### „WCZASY ROBOTNICZE”

Signalizujemy dziś b. ważną, jakkolwiek w praktyce jeszcze niewątpliwie trudną reformę społeczną. Przemysł Łódzi będzie kredytował w roku przyszłym „wczasy robotnicze”. Jakkolwiek urlopy robotnicze istniały u nas oddawna, jednakże w praktyce pozostawały przeważnie na papierze. Z jednej strony przeszkadzał opór prze myślowców, z drugiej zamiłowanie do „czystej wyborowej”, jako jedynej rozrywki mężczyzny w wieku statecznym. Historia robi jednak swoje i oto my za przykładem Włoch, Anglii, Francji i Niemiec stajemy w koleje do urlopów realizowanych.

Jak donosi „Kurier Łódzki” Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim podjął inicjatywę masowego zorganizowania wczasów robotniczych.

Na czym będzie polegała ta organizacja?

Oliż w okresie od dn. 1 lutego 1939 roku robotnicy, pragnący wziąć udział w wyjazdach urlopowych, urządzonych przez odpowiednie organizacje czy stowarzyszenia społeczne, winni się w tych organizacjach zarejestrować, względnie swój udział zadeklarować przez podpisanie odpowiedniego oświadczenia wyrażającego zgodę na potrącenie z zarobków drobnych kwot na pokrycie kosztów wyjazdu na urlop.

Administrację przedsiębiorstw potrącać będą w okresie do wyjazdu minimalne sumy, nierazko sięgające za ledwie kwoty 50 groszy, reszta zaś wylży za robotników przedsiębiorstwo. Te właśnie wylżone sumy po powrocie z urlopu potrącać będą także w niewielkich kwotach np. po 1 zł tygodniowo.

Mamy nadzieję, że i przemysł wileński pójdzie za tym dobrym przykładem. Nie zawsze wielki przemysł jest bardziej rentowny od małego.

Realizacja „wczasów robotniczych” spotkała się z przychylnym przyjęciem w całej prasie polskiej. B. przychylnie ocenia realizację wywczasów robotniczych nawet „Czas”.

Na podkreślenie zasługuje również i gospodarza strona tego problemu, skierowanie bowiem co roku na wieś dziesiątków, a może i setek tysięcy osób dla spędzenia choćby krótkich urlopów nie pozostanie bez wpływu na finansowe położenie gmin wiejskich.

Dowodły tego dotychczasowe w tej dziedzinie próby. Sytuacja gospodarza wsi, do których w wyniku zawartych z nimi umów, zjeżdżali robotnicy — poprawiała się w sposób widoczny, tak, iż w wielu wypadkach okazało się w następstwie możliwe nawet zniesienie pomocy zimowej w tych wsiach. O dobroczynnych skutkach te

go rodzaju akcji świadczyły również starania gmin wiejskich, zabiegających usilnie o zawarcie umów z organizacjami społecznymi, urządzającymi wczasy robotnicze.

Uwzględniając i tę stronę korzyści, jaką daje racjonalna organizacja wczasów — inicjatywa Łódzi, zmierzająca do nadania powyższej akcji charakteru masowego oraz gotowość przemysłu włókienniczego finansowego jej poparcia — zasługować będą na tym większe podkreślenie.

Uwagi o korzyściach, jakie „wczasy robotnicze” przyniosą wsi są b. słuszne. Trzeba ażeby i nasze powiaty turystyczne z Wileńsko-Trockim, Po stawskim i Brańskim na cele złożyły swoje oferty na pobyt robotników łódzkich w sezonie letnim.

### ZATARG WŁOSKO-FRANCUSKI

Zatarg włosko-francuski w dalszym ciągu absorbuje opinię świata. Oto co donosi korespondent „Kuriera Warszawskiego” z Rzymu.

Wszystkie niemal pisma włoskie przyniosły na pierwszych stronach następującą winietę:

1860 r. — Włochy w Neapolu — nigdy!

1870 r. Włochy w Rzymie — nigdy!

1911 r. Włochy w Trypolisie — nigdy!

(w imię ścisłości historycznej należy stwierdzić, że kampania włoska w Libii odbyła się za zgodą i zgodą Francji).

1919 r. Włochy we Fiume — nigdy!

1935 r. Włochy w Addis Abebie — nigdy!

1938 r. Włochy w Dżibuti, Tunisie i Ajaccio nigdy, nigdy, nigdy!

Aby nikt nie miał wątpliwości, co oznaczają te daty, dzienniki nie używają słowa mai, lecz powtarzając się „nigdy” piszą po francusku — „jamais”! Te same dzienniki zamieszczają codziennie na tyłkach pierwszych stronach obszernie sprawozdania z rozgłoszonych manifestacji pod hasłem „walki o wypełnienie naturalnych aspiracji narodu włoskiego” oraz informują szczegółowo o kontrmanifestacjach antywłoskich w Tunisie, Nicei czy w Korsyce.

Nie ulega wątpliwości, że rozsadek nakazuje obu stronom kompromis. Na wojnie włosko-francuskiej mogą zyskać co najwyżej... Niemcy i Anglija. Ten trzeci, który zwycięża powtarza się w historii b. często

1.

**Teatr muzyczny „LUTNIA”**  
Wyspępy JANINY KULCZYCKIEJ  
Dziś o godz. 8.15 wiecz.  
**Król na jedną noc**  
Operetka Langa

## Polski Monopol Tytoniowy

w związku z Międzynarodowymi Zawodami Narciarskimi, które odbędą się w zimie w Zakopanem, wypuścił na rynek na okres zawodów, **nowe papierosy** o charakterze reprezentacyjnym p. n

## „FIS”.

Papierosy „FIS” (Federation Internationale du Ski), wyprodukowane z najszlachetniejszych tytoni wschodnich, o smaku zbliżonym do wyrobów zagranicznych pojawiają się na rynku w dniu dzisiejszym i będą w sprzedaży jedynie do końca zawodów „FIS”.

## Książki na gwiazdkę

Pośród darów choinkowych, sprzętu sportowego i łakoci, niechże znajdzie też miejsce kolorowa, ciekawa książka dla młodych, młodszych i najmłodszych. Najtrudniejsza to literatura i nie każdy potrafi posługiwać się tak piórem, by i zabawa, i morał, dały przykuwającą treść i ziarno prawdy, przedwzajemne przygody i w lekkiej formie podaną naukę życia. Nasi pisarze prześcigają się w dawaniu co raz do nowych, pociągających młodych czytelników, historii. Zaczynijmy od wydawnictw firmy Gebethner i Wolff: Oto ulubione, słynne już ilustracje Walentynowicza do czterowieści Makuszyńskiego. Tym razem temat jest poważniejszy „Wanda leży w naszej ziemi”, rysunki są mniej karykaturalne i to b. przyjemne, bo chyba spazca smak młodych ciągle oglądanie wynaturzonych zwierząt, mało podobnych do prawdziwych. Obrazki o królownie Wandzie, są nawet poetyczne, a jej losy, to wiązanka wesołości i smutku. Te zeszyty kolorowe, tak lubione przez dzieci, obejmują: Cztery księgi przygód Koziołka-Matolka, trzy przygód małpki Fiki

Miki, opowieść o Smoku wawelskim i teraz o Wandzie. Wszystkie miały po kilka wydań. Śliczną, wzruszającą książką są Dzieci miasta przez Szleburg-Zarebinę. Trud matki szorującej podłogi, ojca, którego twarde ręce robotnika budują bogaty świat, cały proletariacki widnokrąg, znajdując wyraz w jedynych, silnych, a łatwych wierszach. Należałoby analogiczny wydać zeszyt o dzieciach wsi. Bo i tam trud rodziców kształtujący dusze dzieci.

Z. Nowakowski. Pani służba. Że autor chciał zbliżyć policjanta i jego ciężką pracę do pojęć młodego wieku, to bardzo chwalebnie. Szkoda tylko, że książka jest rozwlekła i bardzo nie licząca się z rzeczywistością. Spotkanie sympatycznego Józka z psem, Bacą z Tatr, na dalekim Polesiu, tak duża bezkarność zbója i podpalacza Dmytra, spotkanie z nim w pociągu, pościg Józka za nim, a Bacę za Józkiem, to szereg naciąganych sytuacji, niepotrzebnych doprady by zjednać sympatię do miłego psa i jego pana, i wzbudzić świadomość obowiązkowości, która tak wybitnie przenawia w policjancie i w tresowanym jego

pomocniku, kudłatym Bacę. Koloryt Polesia dobrze utrzymany nastrój dzikich miejsc i zabobonnych ludzi też.

Maria Kann. Jutro będzie słońce. Żywo opisanie przygody, sympatie i flirty grona sympatycznych dziewczyneczek z pensji, chcących pomagać lotnictwu polskiemu. Książka dla miejskiej młodzieży.

Gustaw Morcinek. Miasteczko nad rzeką. W zwykłej swej, szlachetnej tonacji, pełnej serdecznego umiłowania człowieka, daje Morcinek obraz szkoły w małym miasteczku. Pisane raczej dla dorosłych, lub w każdym razie dla starszej młodzieży. Autor, sam nauczyciel, dzieli się z czytelnikiem kłopotami swego zawodu, traktowanymi z humorem. Różne typki szarych ludzi, wytryski energii młodzieży, ciekawie ujęte.

Tadeusz Perkitny. Z setką złotych naokoło świata. (Z ilustracjami). Autor, w towarzystwie przyjaciela Mroczkowskiego, dziś bezrobotny inżynierowie, od 3 gimnazjalnej, ruszyli w świat z setką złotych w kieszeni. I... wróciliłi poprzez wszystkie części świata z tą samą setką, ale własnym samochodem. Z wisielczym humorem opowiada T. Perkitny piekielne warunki pracy w Brazylii, gdzie dzieliłi los najniższej klasy robotniczej.

Szkoła hartu i wytrwałości można nazwać tą rozkoszną książką i dowiec na, pogodną mimo dantejskich scen, mimo żądła ironii, spostrzeżeń ciętych, trafnych, doskonale oceniających swoich i obcych. Taki opis emigrantów na statku (Romanie i Słowianie), jest godny najlepszych ironistów. Doskonała książka dla szkół; młodzież będzie ją przeżywać i uczyć się hartu ducha i pogody w najgorszej opresji, wzorem bohaterów tej wyprawy.

Zofia Kossak. Gród nad jeziorem. Słynna autorka, umiejająca z takim talentem żyć się w każdą epokę dziejów, zacerpnęła tym razem natchnienie z odkopanego Biskupina w Poznaniu, wsi nawodnej, przedhistorycznych Polan. Całe życie tego prapoczątku naszego narodu oddane zostało do doskonałej ścisłości i elastyki. Kolejno, obrządki towarzyszące życiu i śmierci człowieka, wierzenia, gusła, to wy, rękodzielniczo, (śliczny epizod o rodzącej się sztuce i przecuciach wynałazków), wreszcie zacięta, nieustępliwa obrona grodu przed obcymi najezdźcami (Niemcami), miłość co raz obranego siedliska i uprawianej już ziemi, dla której zachowuje się ziarno kosztem życia mieszkańców nawet, wszystko przepływa przed na

mi jak kolorowa panorama, zrozumiała, bliska, choć mówi o tak odległych czasach. Epizod targów kupańskich, Gredów i Fenicianina, jakże tętni prawdą. Rzadki to dar, to wcielanie się w odległe wieki i nikt chyba tak tego nie potrafi jak autorka tylu powieści historycznych. Książka dla wsi, która odnajdzie w niej swe tradycje. Szpecą książkę niezrozumiałe ilustracje.

Maria Wardasówna. W śniegu i słońcu. Wyd. Zw. Naucz. Chrześc. Nar. Miła i pogodna książka o chorym Michasiu, który w Zakopanem odzyskuje siły i zdrowie, bierze udział w zawodach i jest świadkiem katastrofy z lawiną. Groza wypadku bardzo dobrze opisana. Wszystko kończy się szczęśliwie, po silnych emocjach, a pouczania narciarskie zrecznie wplecione do opowiadania, czynią tę książkę instruktorki Polskiego Zw. Narciarskiego, równie pożyteczną, jak jej pierwsza praca „Maryśka ze Śląska”, gdzie nauka pilotażu też została powieściowo ujęta. Ładne fotografie, w doki Tatr zdobią książeczkę.

Krakowska Księgarnia Powszechna, daje nowe wydawnictwa. „Michałko” Stanisławy Nowakówny. O ile pamiętamy, autorka była czas jakiś nauczycielką M. Szkolnej na Wileńszczyźnie. Z tych czasów wyniosła widać

## Szkolenie zawodowe przy wileńskim batalionie Junackich Hufców Pracy

W ubiegłym miesiącu społeczeństwo wileńskie było naocznym świadkiem wspaniałej defilady batalionu wileńskich junaków, w związku z wręczeniem proporcja za pierwszeństwo spośród wszystkich oddziałów junackich w pracy fizycznej pod czas lata.

Nic też dziwnego, że społeczeństwo wykazuje coraz więcej zainteresowania się pracą junaków, czego dowodem było ostatnie wręczenie odznak pamiątkowych JHP „Za służbę pracy” wybitnym osobistościom jak: ks. dr. mjr. Śledziwskiemu, płk. dypl. Burczakowi d-cy 7 pp. Leg., płk. dypl. Białkowskiemu d-cy 5 pp. Leg. oraz mjr. dypl. Halmanowi za współpracę z baonem i zasługi położone dla dobra Junackich Hufców Pracy.

Szkolenie zawodowe młodzieży junackiej odbywa się na specjalnie zorganizowanych kursach np.: w zakładach elektro technicznych, Doksztalczącej Szkole Zawodowej, przodowników drogowych przy Państwowej Szkole Technicznej na kursach elektroinstalatorskich przy Państw. Gimn. Elektrotechnicznym, straganiarskich (drobnych kupców), ciesielskich i murarskich w Państwowej Szkole Rzemiosł Budowlanych, oraz rzemieślniczych u poszczególnych mistrzów cechowych jak: mistrzowie cechu stolarskiego — Brewińskiego Jana, Hryniewskiego Witolda, Skorkiego Stanisława, Hryhorowicza Jana, Korzeniowskiego Antoniego; u mistrzów cechu ślusarskiego — Zalewskiego Antoniego, Korkucia Wilhelma, Korolusa Czesta-

wa; u mistrzów cechu rymarzy — Markiewicza Antoniego i Massa Stefana; u mistrzów cechu rękawiczników — Rzewuskiego Mikołaja i Bukowskiego J.; u mistrzów cechu białoskórników — Rzewuskiego Henryka; u mistrza cechu zegarmistrzów — Matkiewicza Antoniego.

Do szkolenia przyjmowana jest wyłącznie niezamożna, a uzdolniona młodzież wsi i miasteczek.

W ten więc sposób najżywońsze siły naszych wsi i miasteczek narazie w drobnej części, zaś w przyszłości z chwilą rozwoju Junackich Hufców Pracy w większym zakresie — będą mogły zdobyć naukę w obranym zawodzie. W taki sposób rozpoczęte zostało dzieło wprowadzenia naszego elementu do rzemiosła i handlu, w drodze do jego unarodowienia.

Nic też dziwnego, że życzeniem państwa spraw wojskowych było stworzenie w Wilnie specjalnej bazy szkoleniowej w postaci wileńskiego batalionu junaków, by móc udostępnić szerokim rzeszom młodzieży szkolenie zawodowe, zwłaszcza młodzieży, która chętnie garnie się do organizacji wojskowych lub też społecznych.

Zapewne w czasie zaciągu ochotniczego, mającego odbyć się w czasie od 15.XII. 1938 r. do 15.I. 1939 r. wiele młodzieży podąży ze wsi i miasteczek do szeregów junackich, by móc w ten sposób zdobyć dla siebie lepszy byt, zaś społeczeństwu dać z siebie dobrych, pełnowartościowych obywateli.



który zapewni radosny, bezroski nastrój podczas świąt i będzie cieszył wszystkich przez długie lata — to wspaniały odbiornik z klawiaturą

**PHILIPS Super 7-39**  
Do nabycia w firmie:

**Składy radio-elektrotechniczne**

**D. WAJMAN**

WILNO

**UL. TROCKA 17**

telefon 781

**Duży wybór najmniejszych zyrandoli i lamp biurowych**

**Ceny konkurencyjne Warunki dogodnie**

## Możliwości samorządu gromadzkiego na Wileńszczyźnie

(Dokończenie ze str. 3).

nabytej przez gromadę formy do wyrobów technicznych studziennych.

### E. W dziedzinie spółdzielczości:

- 1) Założyć wiejskie spółdzielnie spożywców.
- 2) Założyć gromadzkie spółdzielnie zbytu ziemniaków i owoców.

### F. Na odcinku bezpieczeństwa publicznego.

- 1) Utrzymać stałych stróżów nocnych we wsiach nieskomasowanych.
- 2) Przeszkolić całą ludność gromady w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej.

### JAK TO ZROBIĆ.

Przechodzę z kolei do sposobów uczęszczania możliwości. Tu przychodzi w sukurs ustawa marcowa i rozporządzenie styczniowe, gdzie w art. 23 i paragrafie 30 znaleźć można wzmiankę, że poza dochodem z majątku gromadzkiego — sposobami zrealizowania zadań gromady są: dodatki kowe obciążenie szarwarkiem, dodatki kowe obciążenie podatkami gminnymi, zapomoga finansowa gminy i źródła inne.

Obowiązek obciążenia uchwała rada gminna, na wniosek rady gromadzkiej, z przeznaczeniem na określone cele publiczne gromady. Zapomoga gmina może udzielić gromadzie, na skutek jej starań, ze swoich funduszy.

Gdy gromada uzyska dodatkowy

wymiar szarwarku, to może zaspokoić nim cały szereg palących potrzeb: budować drogi i mosty, osuszać ulice wiejskie, grodzić cmentarze, przygotować materiał do budowy domu gromadzkiego czy suszarni, wykonać wszelkie roboty ziemne związane z budową, dać robociznę niefachową i za spokojnie dużo swoich potrzeb niewymienionych w tym pobieżnym wyliczeniu. A czego nie można zrobić szarwarkiem, wykonać przy pomocy wpływów z dodatkowego opodatkowania albo zapomogi finansowej gminy.

Prawda, że wszystkie te konieczne dla normalnego rozwoju gromady inwestycje i nabytki, tworzone będą kosztem dodatkowych ciężarów, nałożonych na mieszkańców gromady, ale ciężary te, jako rozłożone równo miernie na wszystkich bez wyjątku, mają swoją wielką rację bytu i są najzupełniej usprawiedliwione. Napewno się opłaca.

Pozostaje jeszcze obszerny dział pracy, olbrzymie możliwości, bez potrzeby uciekania się do podatków czy szarwarku. Wszelkie kursy naprzekład, mające tak doniosłe znaczenie dla oblicza wsi można zrealizować, korzystając z bezpłatnych często instruktorów dostarczonych, na skutek starań gromady, przez Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Towarzystwo Oświaty Zawodo-

wej, zarząd gminny, czy inne pożyteczne organizacje. Kursy te nawet w wypadku konieczności opłacania instruktora, kosztują tanio niewspółmiernie do korzyści jakie przynoszą, ale jakże często można tworzyć rze czy nieprzemijające, w ogóle bez pieniędzy, nakładem jedynie własnych starań, chęci i wysiłków.

Już to krótkie zestawienie możliwości naszego samorządu gromadzkiego, acz pozbawionego własnych źródeł dochodowo-majątkowych, zdecydowanie obala pokutujące prawie powszechnie mniemanie o nieznacznej lub mało znaczącej roli rad gromadzkich oraz sołtysów, a usprawiedliwienie obecnego zastoju w samorządzie gromadzkim — zada je poważny cios.

Dlatego jednak, aby omówione przeze mnie oraz inne możliwości, zostały wykorzystane i zastosowane, urzeczywistnione i rozszerzone — trzeba mieć w radach gromadzkich, gminnych i powiatowych, ludzi najlepszych, najmądrzejszych i najdzielniejszych.

Nadchodzi po temu odpowiedni czas. Szybkimi krokami zbliżają się wybory do rad gromadzkich. Kalendary wyborcze wprawiono już w ruch.

Wyborco! Ty trzymasz obecnie w swych rękach klucz sytuacji. Od Ciebie i od Twego głosu zależy, czy ra-

wspomnienia, które umieściła w książce dla młodzieży. Byłaby to dobra i miła książeczka, aczkolwiek myśl przewodnia (modna tęsknota do morza, u dziecięcia białoruskiego ludu) jest eokolwiek naciągana, gdyby nie haniebne pomieszczenie gwar. Białoruscy chłopcy mający imiona Lidocza, Ksienia, Panasiej, prawosławni w dodatku mówiący na przemiany po białorusku, albo piękna, literacka polszczyzna. Tak mówi też kilkunastoletni Michałko, albo czystą gwara mazurską (coś ci syneku dolega?

Ady nie cytaj bo ci się rozum pokręci, ino patseć itd.). Czy tag mogą mówić prawosławni Białorusini? Czy wolno takie bzdury wypisywać dla dzieci. Może się nie spostrzegą... Ale i dziecko wiejskie na Wileńszczyźnie wie, że węgoryz ani piskorzy nie ma w Wilnie, że nikt nie słyszał żeby na tej rzece złowiono od jednego połowu kilkadziesiąt dużych ryb i pół pudowego zsupakaka, str. 106 i 113. Również, nawet na pograniczu sowieckim, od dawna nie słyszano by wilki chodziły takimi stadami, żeby można było ich zabić 20. np. jadąc w jedne sanie, w dwie osoby z kł. tylko jedna strzela! Po cóż ta blaga? Po co te niedokładności i niedbalstwa, których łatwo uniknąć. Poza tym książka ma dużo

dobrych stron obyczajowych, znajomość ludu.

**Maria Kędziorzyna. Antek Gruda.** Zwykła, ale w pogodnym nastroju pisana książka o biednym chłopcu pracu, który poznaje dobrych ludzi i ci pomagają mu w nauce. Motyw społeczny wspomagania się wzajem i pomocy dzieciom ciężko pracujących rodziców, dobrze wyszukany, serdeczna atmosfera książki, odpowiednia dla młodzieży, żadnych nie realnych zdarzeń, życie codzienne, styl jasny. Książka na wieś i na miasto.

**Irena Szczepańska. Córka kapitana okrętu.** Jeżeli to ma być powieść dla młodzieży to nie. Styl pretensjonalny i niejasny, atmosfera erotyczna zupełnie nieodpowiednia. Całość ma posmak tanich romansów z sytuacjami zupełnie nie liczącymi się z rzeczywistością. Np. Młoda panna, która jest kolejno członkiem do czyszczenia butów na okręcie, a wnet przebiera się w elegancką damę i flirtuje z młodzieżą itp. Jakiegoś svtuacje i zmiany uczuć lub charakterów zupełnie nie dające się uzasadnić. Nie, taką literaturą nie warto karmić młodzieży, a nawet i starszych.

**J. F. Preussner. Skrzydła nad Chinami.** Historia podróżników samolotem do Chin i prztygód milej panny

Laskowskiej i jej urwisa-siostrzeńca Stasia, oraz zakochanego w niej pilota Piotra. Rozruchy w Chinach, różne wyczyny odwagi i niebezpieczeństwa bohaterów opowieści tworzą barwną i zajmującą fabułę.

**F. A. Ossendowski. Słoń Birara.** Wyd. Węgnera. Najbardziej znany za granicą autor polski, swymi egzotycznymi powieściami dla dorosłych i młodzieży zyskał rozgłos i powodzenie. Jeśli chodzi o dalekie lądy i kolorowe wyobrażenia, to Ossendowski dobrze i jego opisy są autentyczne. I w tej książce, wprowadza nas w świat Indii, przeciwstawiając chatę ubogiego Hindusa, dawnego żołnierza brytyjskich pułków, z pałacem maharadży. Łącznikiem między światem ubogich a przemyślnym władcy jest przemądry, obdarzony przez autora wszystkimi uczuciami ludzkimi słoń Birara, który kocha swego małego kornaka Amru i królewicza Nassura miłością dozgonną, do ostatniego tchnienia. Atmosfera puszczy, obyczaje i ludzie Indii opisane kolorystycznie i z pociągającą prawdą. Natomiast uczucia słoń widać się często zbyt już ludzkie. Tyle ma autor przypisyuje myślenia i rozumowania, że jakkolwiek wiemy z opinii że słoń, to może najmądrzejsze zwierzę w przyrodzie, wątpliwe jest

## Czy jest potrzebne stowarzyszenie mieszkańców m. Wilna

16 bm. odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia we własnym lokalu przy ul. Zamkowej 4, na którym p. Tadeusz Sikorski, wygłosił referat o zadaniach Stowarzyszenia. Referent na wstępie zaznaczył, że rozwój miast odbywa się przy nikłym udziale samych mieszkańców. Obierane przez ludność rady miejskie dzielą się na grupy polityczne i podpadają pod wpływy uboczne, a zarządy miejskie stanowią organizację urzędniczą, stwarzając aparat biurokratyczny. W życiu miast wobec niewątpliwie kapitalnej przebudowy ustroju społecznego następuje doniosła faza, która wymaga jaknajwiększego udziału mieszkańców w sprawach, dotyczących ich najistotniejszych interesów. Ludność wiejska zostanie skierowana do miast na tle walki o byt nastąpi inne ukształtowanie się stosunków gospodarczych w miastach, a wtedy może się zdarzyć, że przybyłe odsuną dawnych mieszkańców na drugie miejsce. Udział mieszkańców w rozwoju miast powinien być przeto znacznie zwiększony przez stworzenie organu niezależnego od wpływów ubocznych i wydane wzmocnienie czynnika obywatelskiego. Według założeń nielicznej grupy osób, które powołały do życia Stowarzyszenie Mieszkańców, winno ono być regulatorem wileńskich zagadnień, strażnicą obywatelską miasta.

Od spraw drobnych do najważniejszych zadań — wszystko winno wchodzić w zakres jego zainteresowań. Praca Stowarzyszenia winna się oprzeć na głębokim umiłowaniu miasta i zrozumieniu jego potrzeb obecnych i przyszłych. Nie należy się zrażać, że do Stowarzyszenia będą należeć ludzie o różnym zakresie zainteresowań, innym poziomie umysłowym, zajęciach itp. Wspólnym łącznikiem mieszkańców będzie — dobro miasta, podniesienie jego stanu gospodarczego i kulturalnego. We Francji istnieje związek płatników podatków. Zdawałoby się, że co może być wspólnego między płatnikiem podatku od sejfu w banku, a płatnikiem podatku od psa. Jednak istnienie tego związku jest całkowicie uzasadnione faktem, że liczy on 2 miliony członków i odgrywa dużą rolę w życiu publicznym.

Stowarzyszenie Mieszkańców z jednej strony będzie towarzystwem przyjaciół miasta, a z drugiej — towarzystwem wzajemnej pomocy. Szeroko zakreślony statut Stowarzyszenia przewiduje szereg instytucji, a więc biuro porad prawnych, czytelnia, klub, spółdzielnie, kursy itp. Również przy wyborach samorządowych Stowarzyszenie powinno odegrać dużą rolę. Nie można dopuścić, aby agitacja wyborcza była tak prowadzona, jak to było przy ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu, należy zorganizować społeczeństwo na długo przed wyborami, aby do urny przychodził nie bezkrytyczny wyborca, oszołomiony i ogłupiony hałaśliwą, demagogiczną i niekiedy i krwawą agitacją, a wyborca świadomy swego celu. Stowarzyszenie jako organizacja apolityczna może zjednoczyć w działalności gospodarczej i kulturalnej ludzi różnych zabarwień politycznych i w ten sposób przyczynić się do złagodzenia istniejących antagonizmów.

Po referacie wywijała się ożywiona dyskusja, w której przyjął udział p. p. Helman, Luboński, Perzanowski, Cywiński, Symonowicz i inni. Mówcy zgodnie stwierdzili potrzebę istnienia i jak największego rozwoju Stowarzyszenia, zachęcając zebranych do intensywniej pracy dla dobra miasta i jego mieszkańców.

## Zjazd wychowanków b. Gimnazjum im. Lelewela w Wilnie

6 i 7 stycznia 1939 roku odbędzie się w Wilnie zjazd wychowanków byłego państwowego gimnazjum im. Joachima Lelewela w Wilnie.

Komitet organizacyjny wzywa wszystkich kolegów, by zgłoszenia udziału w zjeździe skierowywali pod adresem kol. Eugeniusza Zdrojewskiego, Wilno, Kalwaryjska 56

dy gromadzkie (a w późniejszej konsekwencji gminne i powiatowe), będą sprawcami ułatwień i udogodnień życia, twórcami jaśniejszej przyszłości i kowalami Twego dobrobytu, czy też zasiadą w nich ludzie, którzy nie potrafią dostrzec liczących, mimo wszystko, możliwości lub pograżą swe sumienie obywatelskie w wygodnym śnie błoziego nieróbstwa, albo całą energię i siły wyteją w kierunku za spokojenia swych wybujałych ambicji, wstępując na drogę bezpłodnej walki i warcholstwa, chaosu i rozprzężenia, wzajemnych oskarżeń i niszczenia nerwów. W takiej atmosferze zginie każdy pierwiastek: twórczy, zrażający, zamilknię, odejdą; w cień ludzie rzetelnej pracy, dobrej woli i światłej inicjatywy.

Kończąc wyznaniem wiary, że obecne wybory dadzą mandaty w ręce godnych reprezentantów wsi, a ci z kolei odwdzięczą się za okazane zaufanie, wzmocnionym wysiłkiem mózgu i mięśni, prowadzącym zaniedbaną wileńską wieś ku coraz lepszemu jutru.

Witold Hlebiewicz

## Siła tradycji

Co rok, mniej więcej w połowie grudnia, w każdej rodzinie zaczyna się debata: co zrobić ze świętami?

To znaczy — wyjechać, czy zostać i „wyprawić” święta, zgodnie z tradycją: z wilią, z ubogimi krewnymi, z choinką, z prezentami

— Jak to inni dobrze się urządzają — wzdycha żona Zapiszą się na jakąś wycieczkę i nie ich nie obchodzi. A my nigdy... Zawiesz się tylko na haru, namęczę, ludzi się naschodzi...

Wyjazd to dobry dla kawalera, albo małżeństwa bez dzieci — mówi praktyczny mąż. A nas jest czworo, oblicz, ile to będzie kosztować. A służącej na życie zostawić, a prezent jej dać... To nas przecie nie minie. Nie, nie, z dwójga złego taniej w domu.

Chytry mąż nie dodaje, że woli wyspać się porządnie w domu, niż tłum w zatłoczonych wagonach. Bo ten argument nie bardzo popłaca. („Tak, ty zawsze myślisz o sobie, a mój wypoczynek cię nie obchodzi”...)

No i kończy się na tym, że — w domu. Z westchnieniem zadowolonym przyjmuje się życzenia od wyjeżdżających bezdzietnych przyjaciół. Takim to dobrze — przypasali narty (rasowy narciarz mówi „deski”) — i pojedź. Przyjadą opalenii, pełni wrażeń i pogardy dla tych, co „przesiedzieli święta nad żarciem”. Za to ci, co zostają, muszą odrobić wszystkie świąteczne obrzędy, przewidziane wieloletnią tradycją domową.

Pierwsze ogniwo łańcucha tradycji — to pranie przedświąteczne. Zaczyna się wtedy, kiedy do świąt jeszcze daleko, kiedy jeszcze na placach publicznych nie ukazały się choinki. Po praniu przychodzi kolej na mycie okien, czyszczenie kranów, pastowanie podłóg — którą to tradycję pilnie obserwują pomocnice domowe. Najbrudniejsza, najhazardziej leniwa Marysia, dwa razy na rok, przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy wpada w istny szal czystości i wycierankurze, nietykane od pół roku.

Wtedy dopiero zaczyna się prawdziwa batalia przedświąteczna. Ciasto, pierniki (przy najmniej jeden piernik musi być domowy, bo to tradycja). Kłopot z rybami — zawsze tak droższą na wilię. Długie układy rodzinne: kto do kogo i kiedy? Bo, przecie — zgodnie z tradycją — pierwszego dnia świąt „wy” do nas, a drugiego „my do was”, albo odwrotnie.

Wreszcie nadchodzi wilia. Stół zastawiony, choinka ubrana, prezenty dla służby (to najkorzystniejsze) i prezenty dla domowników i gości — kupione. Na raty, oczywiście — więc tym bardziej hojnie. Pierwsza rata wypada dopiero w lutym — kto by myślał o tak dalekich terminach! Więc już jest wesoło i przyjemnie i radośnie na duszy, że się komuś sprawi przyjemność.

A kiedy przychodzi chwila łamania się opłatkiem, a potem druga chwila — kiedy zabłyśnie kolorowymi światłami choinka — wtedy największy sceptyk i wróg tradycji poczuje przyjemność, jak patrzenie na radość dzieci przy choince? Czy dla gospodyni nie jest nagrodą za zmęczenie widok błędnego dosyłu gości!

H. Nał.

Hel. Romer.

# KRONIKA

GRUDZIEŃ  
17  
Sabota

Dziś: Olimpii Wd.  
Jutro: Gracjana B. W.

Wschód słońca — g. 7 m. 39  
Zachód słońca — g. 2 m. 50

— pas rze enia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 16.XII. 1938 r.

Ciśnienie 785  
Temperatura średnia — 15  
Temperatura najwyższa — 12  
Temperatura najniższa — 17  
Opad —  
Wiatr: północno-wschodni  
Tendencja barom.: lekki wzrost  
Uwagi: pogodnie

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filemowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januskiewicza (Zarzewce 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10); Zajackowskiego (Witoldowa 22).

### Z KOLEI

— Dyrektor Kolei Państwowych inż. Wacław Głazek powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 16 bm. objął urządowanie.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Koło Wileńskie Polsk. Tow. Filologicznego zawiadamia, że w sobotę 17 bm. o godzinie 18 odbędzie się w lokalu Seminarium Filologii Klasycznej USB (zaul. Bernardyński 11) zebranie z referatem dr Antoniego Szantyra: „O pewnej wersji mitu o Andregeasie (Propertius II 1,61-62)”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

### ROZNI

— Poranek publiczny uczniów Konserwatorium muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie odbędzie się w niedzielę, dnia 18 grudnia w Sali Teatru Miejskiego na Pohulance. Początek o godz. 2,30 pp. Dochód przeznaczony na rzecz Bractwa Pomocy uczniów konserwatorium.

### NOWOGRODZKA

— Chrześcijańskie kasy pożyczkowe. — Teren województwa nowogrodzkiego pokrywa się coraz lepiej siecią chrześcijańskich bezprocentowych kas pożyczkowych. W stadium ukończenia prac organizacyjnych znajduje się obecnie 6 kas, wobec czego na dzień 1 stycznia 1939 r. będzie funkcjonowało w Nowogrodzku 20 takich kas.

Funduszy zakładowych dostarczają miejscowe samorządy. Niektóre kasy w ciągu swego 2-3-letniego zaledwie istnienia zdołały zgromadzić większe kwoty. Stosunkowo nie duża kasa w Stołpcach pod tym względem znajduje się na pierwszym miejscu, posiadając obecnie około 10 tys. zł. kapitału.

### LIÓZKA

— Dzielnica Kolejowej i 3 Maja bez wody. Dzielnica Lidy róg Kolejowej i 3 Maja została ostatnio bez wody. Od szeregu lat była tam studnia miejska. Przed kilku dniami jednak robotnicy miejscy zdjęli pompę ze studni, uniemożliwiając w ten sposób mieszkańcom tej dzielnicy wydobycie wody. Kłopot okazał się przy tym podwójny, gdyż mieszkańcy nie wiedzą co Zarząd Miejski zamierza w ogóle zrobić z tą studnią. Będzie ona otwarta znowu, czy też zlikwidowana?

## Co ozdobi pawilon polski na Wystawie Światowej w Nowym Jorku



Józef Klukowski — płaskorzeźba — pierwsi emigranci polscy w Ameryce.

— Kwesta uliczna. Towarzystwo Opieki nad Więźniami Patronat Oddział w Lidzie przeprowadził kwestę uliczną w Lidzie 4 bm. W wyniku zebrano 94 zł 91 gr. Kwota powyższa została przeznaczona na pomoc rodzinom biednych więźniów.

## BARANOWICKA

— „Wyniki Turnieju Szachowego w Baranowiczach. Miłośnicy gry szachowej zorganizowali „Turniej Towarzyski”, który wzbudził duże zainteresowanie, czego dowodem jest założenie stałego Stowarzyszenia, skupiającego szachistów naszego grodu.

D turnieju zgłosiło się 16 graczy. Po miesięcznej z górą walce zakończono ją w ubiegłą niedzielę.

Uczestnicy turnieju otrzymali piękne dyplomy.

Kierownictwo turnieju spoczywało w energicznych dłońach prezesa Stowarzyszenia Miłośników Gry Szachowej p. Czesława Krulischa, któremu pomagali p. kpt. Fiszer i wiceprezes Stowarzyszenia p. R. Olszewski.

Wynik turnieju jest następujący:

- 1) Czesław Wł. Krulisch 13 i pół p.
- 2) m J. Szapiro 12 pkt.
- 3) mjr. J. Rawski 11 i pół pkt.
- 4) i 5) prof. J. Lenard i Wołochowicz 10 i pół pkt.
- 6) dyr. Z. Cis Bankiewicz 10 pkt.
- 7 i 8) mjr. W. Wayda i A. Kunciewicz.
- 9) mgr. J. Kłoszek.
- 10) mjr. A. Bedronek.

Następne miejsca zajęli: Chwałko K., Da browski A., s. Lysicki T, prof. Sikorski, red. Kejzik W. i rtm. J. Szostak.

— Obrady Stow. Dzierżawców Placów W lokalu przy ul. Żwirki pod przewodnictwem Parafianowicza K. odbyło się zebranie członków Stow. Dzierżawców Placów w uroczysty dzień Barany

— Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury RIO i K w Baranowiczach skupia w swych szeregach robotniczą młodzież z terenu miasta i prowadził kiedyś ożywioną akcję kulturalno-oświatową. Od roku jednakże RIO i K. (z chwilą połączenia się z Prac. Tow. Oświat. (PTOK) — działalność swą ograniczył do minimum.

Obecnie znów 11 grudnia 1938 r. odbyło się zebranie członków RIO i K. przy ul. Ogrodowej 1 w obecności delegata z Warszawy.

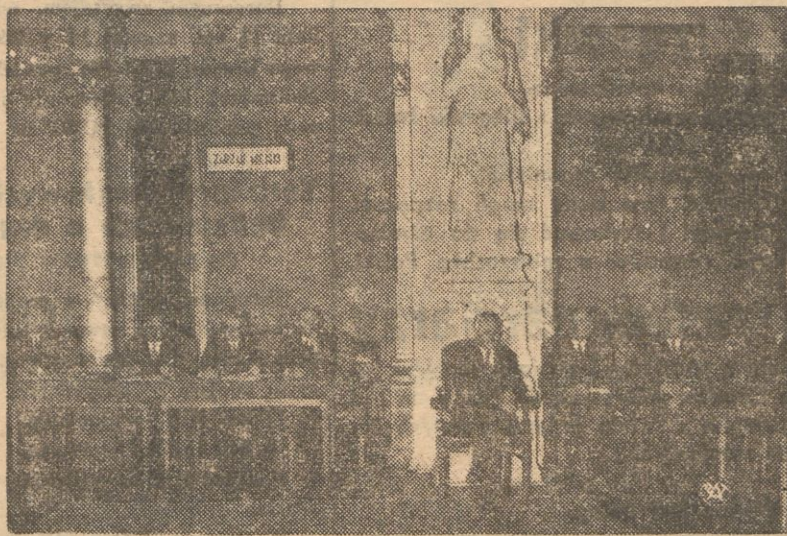
Postanowiono przystąpić znów do samejdzielnej pracy i wybrano nowy zarząd.

— Uwade b. Powstańców Wielkopolskich. Celem utworzenia Koła Powstańców Wielkopolskich na terenie woj. nowogrodzkiego z polecenia Zarządu Głównego w Poznaniu, uprasza się wszystkich byłych Powstańców, którzy brali udział w powstaniu w r. 1918/19 w Poznańskim i na Górnym Śląsku, o zgłoszenie uszty lub pisemne do niżej podpisanego (w myśl zarządzeń Ministr. Spraw Wojsk. i Spraw Wewnętrz.) pod następującym adresem: Baranowice, ul. Hoowera 55, p. Czesław Łubiński, gdzie można otrzymać wszelkie druki i informacje. Zaznacza się, że do Związku mogą należeć oficerowie stali, oraz podoficerowie zawodowi i funkcjonariusze P. P.

— Kradną rowery. Na szkodę Lejby Rutkowskiego w Mołczadzi skradziono rower męski z niezamkniętej sieni. Na rynku z przed sklepu w tejże Mołczadzi, skradziono rower Sobolewskiemu Filipowi, mieszkańcowi wsi Kozłakiewicze, gm. nowomyskiej.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## Z pobytu burmistrza miasta Kowna w Warszawie



Burmistrz Merkys na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej.

## NIEŚWIESKA

— Zadroga przyjemność. W Nieświeżu gościł chór Juranda. Wystąpił on z nowym programem, ciesząc się dużym powodzeniem. Niestety nie wszyscy mogli sobie pozwolić na usłyszenie chóru, gdyż najtańsze miejsca kosztowały 1,50 zł. Na Nieśwież dółety stanowczo zadrogie.

— Kurs łąkarstwa. OTO KR w Nieświeżu zorganizowało kurs łąkarstwa. Kurs ma na celu przygotowanie zawodowej kadry inżynierów do prac melioracyjnych i podniesienie kultury łąkarskiej.

## OZISNIEŃSKA

— Poświęcenie gmachu K. K. O. 14 bm. odbyło się w Głębokim uroczyste poświęcenie gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności, zbudowanego kosztem 57 tys. zł.

Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Zienkiewicz w obecności przedstawicieli władz, wojska, urzędów i licznie zebranej publiczności. Okolicznościowo przemówienia wygłosili: ks. dziekan Zienkiewicz, p. starosta Suszyński, przedstawiciel wojska p. mjr. Czarkowski, prezes Związku Kas Komunalnych, przedstawiciel Banku Polskiego oraz uczeń miejscowego gimnazjum, który w swym przemówieniu nawoływał obecną młodzież do oszczędności. Dyrektor KKO p. W. Czarny w gorących słowach podziękował zebranym za wzięcie udziału, w uroczystości i prosił o dalszą współpracę, po czym chór gimnazjalny odśpiewał hymn oszczędności i hymn narodowy.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Gwiazdka dla najbiedniejszych w Wilnie

Instytut „Caritas”, Związek Towarzystw Dobroczynności Archidiecezji Wileńskiej — Wilno, Zamkowa 8 — organizuje z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku specjalną akcję paczek żywnościowych dla tych wszystkich, którzy bez własnej winy pozbawieni są pracy i kawałka chleba, ciepłej stawy i ogrzanego kąta dla swych dzieci, potrzebujących najwięcej opieki.

W imię chrześcijańskiego miłosierdzia i obowiązku obywatelskiego zwraca się Instytut CARITAS do wszystkich dobrej woli wilan, którym głód nie dokucza, o przygotowanie i składanie ofiar, wprowadzając w czyn Chrystusowe wskazanie: „Gdy uczył wyprawiasz, zwolaj ubogich, utomnych, chorych, ślepych. Szczęśliwy będziecie, że nie będą mogli ci się odplacić, a za to w zmartwychwstaniu sprawiedliwą odbierzesz nagrodę” (Łuk. 25, 14).

Paczki żywnościowe, względnie ofiary w gotówce uprasza się składać w Biurze Caritasu przy ul. Zamkowej 8 (wejście od podwórza, i drzwi na lewo i na piętro) od 8 rano do 7 wiecz. Tamże uprasza się składać bieliznę, odzież i obuwie. Na żądanie telefoniczne 13.74 wysyła się członków po odbiór paczek do domów.

## Wycieczka dla radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zjedzą w najbliższą niedzielę 18 grudnia Wystawę Pamiątek Samoobrony Litwy i Białorusi w gmachu Biblioteki im. Wróblewskich.

Zbiórka o godz. 11 obok wieży Świętojańskiej. Wstęp bezpłatny.

## Na co choroba w Wilnie

Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie na terenie woj. wileńskiego za czas od 4 grudnia do 10 grudnia br.:

— Jędrzejka — 74 wypadki, gruźlica 19. (w tym 1 zgon), błonica — 15 (w tym 2 zgony), odra — 21 wyp., róża — 9 wyp., grzebiec — 9, płońca — 8, dur brzuszny — 5 (w tym 1 zgon), ospówka — 5, pokąsania przez zwierzęta chorob. — 3, świnka — 2, grypa — 1, dur plamisty — 1

## List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z zmianą w „Kurjerze Wileńskim” Nr 343/4661 z dnia 14 grudnia o pożarze motorowego młyna w Raduniu, prosimy o następujące sprostowanie. Prawdą jest, że szkody z powodu pożaru w naszym zakładzie wynoszą złotych 25.000; natomiast naprawdziwa jest podana kwota asekuracji w wysokości 48.000 zł. Motorownia i wszelkie znajdujące się w niej maszyny były ubezpieczone na 4.800 zł. (Nr polisy 51130 Towarzystwo „Generali”). Dziękujemy z góry.  
M. i S. Dollasey.

## Książka kształci, bawi, rozwija

## Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3  
OSTATNIE NOWOŚCI  
Lektura szkolna — Beletryka — Naukowe — Wysyłka na prowincję  
Czynna od 11 do 18.  
Kaucja 3 zł. Abonament 1,50 zł

## Wystawa otwarta tylko do niedzieli

Komitet Obchodu 20-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi przypomina, że Wystawa Pamiątek Samoobrony Litwy i Białorusi, mieszcząca się w lokalu Państwowej Biblioteki im. Wróblewskich zostanie zamknięta w dniu 18 bm. tj. w niedzielę o godz. 15.

## Wieczór

## Polsko-Turecki

Staraniem Poczłowego Przystosobienia Wojskowego i przy współudziale Kola Turkologów St. Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie odbędzie się dziś w sali Świątlicy PPW (ul. Dominikańska 15) Wieczór Polsko-Turecki. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 20.

## Szkoła i wojsko

Szkoła powszechna w Nieświeżu urządziła przedstawienie dla żołnierzy - ułanów miejscowego garnizonu, które się odbyło w świetlicy.

Szkoła powszechna w Nieświeżu pozostała od dawna w serdecznych stosunkach z wojskiem. Rok rocznie wojsko zaprasza na wigilię, Wielkanoc, i święta pułkowe młodzież szkół powszechnych, która się odwzajemnia przystrajaniem choinek dla żołnierzy i częstymi popisami na scenie świetlicy w ciągu roku szkolnego.

## Wiadomości radiowe

### CO SIĘ DZIEJE W WILNIE

Prof. Mieczysław Limanowski wygłosi w niedzielę 18 grudnia o godz. 13 płoimnna, jak zwykle, opowieść o tym, co się dzieje w Wilnie.

### „SEN ZIMOWY ZWIERZĄT”.

W niedzielę o godz. 14.40 Rozgłośnia Wileńska nada z cyklu „W świecie przyrody” interesującą pogadankę p. Ireny Wołkowiekiej „Sen zimowy zwierząt”.

### DAWNA RRML. POLSKA.

Wzrost zbrojeń, który przemienił się dziś w zawrotny wyścig istniał już w wieku XVIII Prusy, Austria i Rosja, najbliżsi na sił sąsiedzi, żyły pod znakiem wciąż rosnących zrojeń. A Polska tymczasem za Sasów ograniczyła swą armię do 17.000, dopiero w czasach stanisławowskich zaczęło rodzić się zrozumienie groźnej sytuacji. Zaczęło rozumieć, że prawdziwy pokój i wolność mogą istnieć tylko w cieniu miecza. Dr. Władysław Arcimowicz opowie w niedzielę 18 grudnia o godz. 15.20 o „Armii polskiej w czasach stanisławowskich”.

## RADIO

SOBOTA, dnia 17 grudnia 1938 roku.  
6.57 Pieśń. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanka wiejskie: „Wspomnienie z Maripozy” — opowiadanie H. Sienkiewicza (zakończenie). 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Koncert solistów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzyneczkę dla dzieci wiejskich prowadzi Ciocia Hala. 13.20 „Młodzież wiejska z Oran” — audycja muzyczno-słowna. 13.35 Muzyka operowa. 14.00 Przerwa. 15.00 „Jak to sobie wyobrażasz” — słuchowisko dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Właściwość gospodarze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital wiołoczelowy. 17.05 Nasze sprawy: „Czym są dla nas uznania” — gawęda. 17.20 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy — audycja muzyczna. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka spekerka — zapowiedź Lesh Beynar. 18.30 Audycja dla Polaków z granicą. 19.15 Jutro znów niedziela — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Damy i szluzary” — opera komiczna w 3 aktach. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś premiera „Sędziś z Zalamei” — w Teatrze na Pohulance Dziś, w sobotę dn. 17 grudnia o godz. 20 w Teatrze Miejskim premiera jednej z najlepszych komedii Calderona de la Barca „Sędziś z Zalamei” w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza. Będzie to premiera tej komedii Calderona w Polsce, ponieważ do tej pory wystawiono jedynie fragmenty. Inscenizację sztuki przygotował Dyr. Kielanowski zarazem reżyser sztuki. „Sędziś z Zalamei” to barwne widowisko w VII w. z jej zwyczajami i ludzkimi typami. Intryga sztuki ukazuje widzowi pełną godności postać wieśniaka kastylskiego, walczącego o swój honor i część swej córki, odważnego w walce z hiszpańskimi hidalgami, któremu sam król ostatecznie przyznaje rację. Na tle tej walki odżyją nieśmiertelne typy komedii dellarte z Żołnierzem — Samochwałem na czele. Wystawienie tej sztuki będzie próbą wskrzeszenia przed oczyma współczesnego widza teatru renesansowego w jego ówczesnej formie wraz ze sztuką aktorską tej epoki. Ilustrację muzyczną, opartą na oryginalnych motywach hiszpańskich skomponował prof. T. Szeliowski.

— Jutro, w niedzielę dnia 18 grudnia o godz. 20 powtórzenie „Sędziś z Zalamei”. „Błękitne szczyty” — gwiazda dnia 18 grudnia o godz. 16 przedstawienie popołudniowe wypełni sztuka Keith Winter „Mariella”. Ceny popularne.

— Uwaga! Jednocześnie z premierą „Sędziś z Zalamei” — 17 grudnia zostanie otwarta we foyer teatru „Wystawa młodych grafików wileńskich”. Udział biorą: Dobarykówna, Czuryło, Dobrzyński, Fiodorow G'n tykówna, Hryniewicki, Januskiewiczówna, Kortóna, Kosmulska, Kuczyński, Milewska, Rogińska, Rogiński, Romanowicz, Romanowiczowa, Siewruk, Wróblewska, Żukowska, Żukowski; razem 19 autorów, 66 prac. Wystawa daje przegląd najlepszych sił, które wyszły z Zakładu Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych USB i stanowi jednocześnie okazję dla wilanian zaopatrzenia się w prawdziwie artystyczny prezent na gwiazdkę. Zamówienia należy kierować do administracji teatru, tel. 9-45, lub do SPAW, Portowa 4 m. 8.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Janiny Kulezyckiej. Dziś nowoczesna operetka Langa „Król na jedną noc”, poruszająca w sposób dowcipny aktualne tematy polityczne.

— Jutrzejka popołudniowa. W niedzielę o godz. 4 m. 15 po cenach propagandowych grana będzie przepiękna operetka Goetza „Adrienne”.

## Kto pali „PŁASKIE”

winien spróbować „PŁASKIE EXTRA”,  
pozostanie przy nich.

**PROSZKI**  
WIECZNO DZIAŁAJĄCE  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**  
ZADAJĄCE ORYGINALNYCH PROSZKÓW NA PAK. 12 „ROBUTKIEM”  
DZIAŁAJĄCE TAKIE PROSZKI WAM DAJĄ  
BYĆ ZA JĘZ. NAŚLADOWNICTWA  
ZADAJĄCE PROSZKÓW „MIGRENO-NEUROVOSIN”  
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU  
**TOREBKACH** HIGIENICZNYCH.

Dziś otwarcie ślizgawki

Wyjątkowo wcześniej w tym roku następuje otwarcie ślizgawki w Parku Sportowym Młodzieży Szkolnej.

Ta reprezentacyjna ślizgawka wzorowo prowadzona przez dyr. Kazimierza Andrzejewskiego jest w okresie zimowych miesięcy terenem propagandy sportu fizycznego i hokejowego.

Tak wczesne otwarcie ślizgawki świadczy o doskonałej organizacji.

Hokeiści nasi będą mogli rozpocząć już treningi i szykować się do eliminacyjnych zawodów o mistrzostwo Polski.

Mjr Mierzejewski prezesem narciarzy

Na walnym nadzwyczajnym zebraniu Wil. Okr. Zw. arciarskiego dokonano wyboru prezesa na miejsce plk Janickiego, który przeniesiony został służbowo z Wilna.

działacz sportowy i ceniony teoretyk — mjr Czesław Mierzejewski. Znany on jest w sporcie z licznie organizowanych imprez narciarskich.

Prezesem narciarzy wileńskich został

Wybór jest trafny.

CASINO Greta GARBO i Robert TAYLOR w wspaniałym sukcesie filmowym „DAMA KAMELIOWA”

Najpiękniejszy film sezonu. Nelson EDDY (partner Jeannette Macdonald) w nowym swym sukcesie „ROSALIE”

HELIOS „TANNHAEUSER” w wykonaniu gwiazd amerykańskiej orkiestry filharmonicznej

Chrześcijańskie kino Dziś. Film pełen tragicznych konfliktów i beztroskiego humoru SWIATOWID! SZESNASTOLATKA

KINO Najbardziej chwytliwa i najwspanialsza komedia Leopold Stokowski w kapitalnej komedii ZNICZ „ICH STU I ONA JEDNA”

Ognisko Fantastyczne dzieje, zaczerpnięte z prawdziwego życia Nawrócony grzesznik

RADIO „TELEFUNKEN” Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca B. Mitropolitański

Nowootwarta Chrześcijańska Spółdzielnia Meblowa „OLZA” z odpowiedzialnością udziałami

SKLEP ARTYKUŁÓW RADIOWYCH, ELEKTROTECHNICZNY I ROZDZIELNICZY A. BARTNICKI

LOKALE POKÓJ z niekierującym wejściem ze wszystkimi wygodami, ewentualnie z obiadem

Handel i Przemysł Na gwiazdkę: SUKNIE, GARSONKI, bluzeczki, szlafroczki, spódnice, pidżamy.

PRACA POSZUKUJE 10 współników z kapitałem po 3.000 zł. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Praca”.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Krzywicach.

Kupno i sprzedaż SPRZEDAJE SIĘ meble: pokój stołowy i gabinet. Ul. 3 Maja 15-1.

POLICYJNE FUTRO (oficerskie) zupełnie nowe sprzedaje krawiec okazjanie. Ul. Nie miecka 5 m. 27 w podwórzu za drugą bramą.

Posiedzenie Komisji Nadawczej nacrody publicystycznej Dorocznym zwyczajem, odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 10 w lokalu Państwowego Urzędu WF i PW, posiedzenie Komisji Nadawczej, która zdecyduje o nadaniu nagrody publicystycznej PUWF za rok 1938.

Terminarz finałowych spotkań bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski

Terminarz spotkań w grupie finałowej o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie przedstawia się jak następuje (na pierwszym miejscu — gospodarze).

Przed meczem bokserskim Polska — Szwecja

Zarząd P. Z. B. zajmował się ostatnio przygotowaniem do najbliższych międzynarodowych spotkań bokserskich, a w szczególności do meczu Polska — Szwecja, który odbędzie się w Sztokholmie 15 stycznia.

W meczu tym, który będzie trzecim spotkaniem obu reprezentacji, Polacy wystąpią w składzie: Rotholc, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat.

Nowinki radiowe

Praca Komitetu Radiofonizacji Kraju

Rozpowszechnienie Radia pod hasłem „Uniwersytet Ludowy” w każdej chacie jest jednym z najważniejszych zagadnień społecznych Polski.

Niemą prawie zakątka na Ziemiach Rzpld gdzie by nie dotarła działalność Komitetu Propaganda radia i radiofonizacja świetlic.

Miejmy nadzieję, że z kolei na warsztacie SKR stanie sprawa i tanich odbiorników Droższa lampo oto największa zaporą na drodze, do taniego odbiornika.

Zwłaszcza dla Ziemi Wschodnich wszystkie akcje prowadzone przez SKR posiadają znaczenie podwójne. Przy naszych przestrzeniach w naszym klimacie jeden odbiornik radiowy nie powinien być zbyt odległy od drugiego.

WINA, WÓDKI, towary kolonialno-spożywcze. Duży wybór broni, amunicji i artykułów sportowych poleca Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”

MIÓD, SERY, GRZYBY I ZAJĄCE nabywa w każdej ilości placąc najwyższe ceny Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”

Baranowicz, Szeptyckiego 50, tel. 97

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 16 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg, parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg -co wag. st. zał.)

Table with columns for grain types (wies, żytnia, pszen, trzypłat) and prices in złoty.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 16. XII. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Table with columns for dairy products (Masło, Sery, Jaja) and prices.

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cenu loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 16.XII. 1938 r. w złotych ew. groszach

Table with columns for livestock (Żywiec, Świń, Krowy, Cielęta, Owce) and prices.

BARANOWICKIE

FIRMA RÓŻNOWSKI I KARAS, Baranowicz, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo”, względnie „Elektrik”.

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicz, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

DWA DUŻE, NOWOCZESNE SKLEPY do wynajęcia. Baranowicz, ul. Szeptyckiego 68-a. Informacje: Mickiewicza 5, sklep rowerów.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

Dziś wielki podwójny program: 1) Wstrząsający dram. samotnej stud. Zawiniłam

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach

Dziś — wielki film, w wielkiego autora, dzieło genialnego Marka Twaina p. t. PRZYGODY Tomka Sawyer

Numer akt: Km. 481/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Stołpcach Józef Dobrzycki mający kancelarię w Stołpcach lokal Sądu Grodzkiego na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki spadkobierców Felicji Bułhakowej nieruchomości składającej się z gruntów obszarem około 85 ha położonej w folw. Ugly Czarne gminy Derewno nie mającej u rządzonej księgi hipotecznej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.000, cena zaś wywołania wynosi zł 6000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 800 oraz zezwolenie władz administracyjnych na prawo nabycia wyżej wymienionej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym pu bliżnym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Stołpcach

Dnia 14 grudnia 1938 r Komornik J. Dobrzycki.

BUTY OFICERSKIE oraz różne obuwie ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO TYLKO Z PRACOWNI W. PUPIAŁŁO Wilno, Ostrobramska 25

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkowa ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz choroby weneryczne, skórne i moczołciwowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczołciwowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-13 i 3-8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-2, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Smiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4-1.

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach

Dziś — wielki film, w wielkiego autora, dzieło genialnego Marka Twaina p. t. PRZYGODY Tomka Sawyer

W roli gł. genialny Tommy KELLY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicz, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z odnośnikiem do administracji — 2,50. Na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji — 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz, Najniższe ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy